

Wrocławski PSR i Wolnomyśliciele z Barnim przypominają historię Wrocławia

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

W roku 2016, Wrocław będzie Europejskim Miastem Kultury. Mało kto wie o tym, że Wrocław był kolebką niemieckich ruchów wolnomyślicielskich i póki co, mało kto chce się o tym dowiedzieć. Początkowe starania zainteresowania władz miasta i zaprzyjaźnionych organizacji laickich kończyły się powodzeniem. Ale, jak mówią, kropla draży skałę i dzięki wrocławskiemu oddziałowi Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów, oraz Freidenker Barnim — już 19 października, o godzinie 10:00 odbędzie się minikonferencja poświęcona żyjącemu w połowie XIX wieku Johannesowi Ronge, uważanemu przez wiele niemieckich organizacji świeckich za swojego patrona. Nasza minikonferencja odbędzie się nie byle gdzie, bo w Sali Rycerskiej wrocławskiego Ratusza, będącej jedną z najpiękniejszych i najlepiej zachowanych sal gotyckich w obecnej Polsce. Podczas II Wojny Światowej wpadła do niej wielka bomba burząca, ale na szczęście okazała się nie wypałem i zrobiła tylko łatwą do wyremontowania dziurę w sklepieniu. Jestem przekonany, że wrocławski Ratusz, z uwagi na swoje walory artystyczne, stanie się za jakiś czas drugim, obok Hali Stulecia, zabytkiem UNESCO w mieście.

Ja sam na początku byłem dość sceptyczny wobec proponowanego przez naszych niemieckich kolegów przedsięwzięcia, gdyż Johannes Ronge był... księdzem katolickim, zaś później stworzył organizację niemieckich katolików. Poznając jednakże jego historię, zorientowałem się, iż droga życiowa Johanna jest po prostu przykładem drogi ewolucyjnej do świeckości, a dla wielu kontynuatorów myśli Rongego, do pełnego, racjonalnego ateizmu. Droga do ateizmu nie zawsze była jednym skokiem w życiu jednostek, czy w ewolucji danych organizacji. Czasem biegła wolno, krok po kroku, ale skutecznie. O drogach organizacji pierwotnie religijnych, które stały się laickie, a nawet ateistyczne, pisze Mariusz Agnosiewicz w swojej znakomitej książce „Heretyckie dziedzictwo Europy”.

Pamiętkę po założonych przez Rongego ruchach społecznych miałem okazję oglądać wielokrotnie wracając do domu z Dworca Głównego we Wrocławiu, autobusami linii 145 lub 146. Na ulicy Dąbrowskiego znajduje się wciśnięty pomiędzy przewyższające go kamienice, niewielki budynek luźno nawiązujący stylistyką do świątyni greckiej. Bezwynianowcom, dziedzicom Rongego, odebrali go sympatyzujący z religiami naziści i przekazali go protestantom. Jak niewiele wie, Luter był bardzo cenioną przez nazistów postacią, choćby dlatego, że miał zbieżne z Hitlerem, ludobójcze poglądy na temat Żydów. Świątynia mieści się w pobliżu tzw. Dzielnicy Czterech Wyznań, gdzie znajdują się świątynie protestantów, katolików, żydów i prawosławnych. Aż prosiłoby się o zmianę jej nazwy na Dzielnicę Czterech Wyznań oraz Jednego Świeckiego Światopoglądu. U wejścia do tej dzielnicy od strony Rynku stoi piękna rzeźba Unii Europejskiej w formie baletnicy. Kto wie, może kiedyś uda się odzyskać tę budowlę dla celów zgodnych z jej przeznaczeniem? Póki co, do mojego artykułu zamieszczam jej zdjęcie, w którym zmieniłem znaczek nad jej sklepieniem, na bardziej do niej historycznie przynależny.



Johannes Ronge urodził się w roku 1813 w Bischofswalde, czyli w dzisiejszym Biskupowie. Jak zauważył jeden z moich czytelników, mógł nie być to Biskupów, ale Biskupin, dzielnica Wrocławia słynąca z zieleni i pięknej modernistycznej architektury. Bardzo bym się ucieszył, gdyby tak było, bo i ja tam w dzieciństwie mieszkałem. Historia życia Rongego z pewnością ma jeszcze wiele niezbadanych wątków, gdyż obecni mieszkańcy Dolnego Śląska nie byli nią dotychczas zbyt zainteresowani, zaś dawni też zajęli się innymi sprawami, szukając swojego miejsca po przesiedleniu. W każdym bądź razie wiemy, że w latach 1837 — 1839 Ronge studiował we Wrocławiu. W 1840 roku przyjął katolickie święcenia kapłańskie, a pamiętajmy, że Dolny Śląsk był wówczas w dużej mierze protestancki. Poglądy młodego księdza coraz mocniej ewoluowały w stronę deizmu, gdzie nie ma miejsca na boga czyniącego cuda i ingerującego w rzeczywistość. Obrzędy katolickie stały się przedmiotem licznych krytyk Rongego — nie mógł zaakceptować pielgrzymek do świętych miejsc, odpustów, większości dogmatów. Jednocześnie uważał, iż rytuały przesłaniają dobro ludzi ufających tej religii, skupiając uwagę na nic nie wartych pozorach. W poglądach Rongego zaczęła zdecydowanie dominować etyka świecka.

To zamiłowanie do rozwijania działań w zakresie etyki świeckiej widać po dziś dzień wśród niemieckich kontynuatorów myśli Rongego. W 1843 roku Johannes Ronge opublikował krytykę relacji biskupstwa wrocławskiego z Rzymem w „SächsischenVaterlandsblättern”, w rezultacie czego

jego święcenia kapłańskie zostały zawieszane przez Kościół (w następnych latach spotkała go też ekskomunika). Ronge pojechał zatem jako nauczyciel do Siemianowic Śląskich. Jego wyjazd zbiegł się w czasie z głośnym w środowiskach katolickich wystawieniem Świętego Płaszca w katedrze w Trewirze. Ronge opublikował w 1843 swoje potępienie wobec biskupa Trewiru Arnoldiego, zauważając, iż ten chce po prostu zwiększyć dochody płynące z pielgrzymek żerując na ludzkiej naiwności. Następnie zaczął publikować liczne pamflety wzywające kler i zwykłych wierzących do porzucenia kościoła katolickiego. Wkrótce Ronge pomógł stworzyć organizację tzw. Nowych Katolików i został proboszczem ich pierwszego zboru we Wrocławiu, który po roku działalności liczył ponad 8000 członków. Ronge w swej nowej organizacji starał się całkowicie zrezygnować z hierarchii. Zerwał też z zasadą celibatu dla księży, możliwością rzucenia ekskomuniki, zrezygnował ze spowiedzi, odpustów i innych praktyk Kościoła katolickiego. Wkrótce Ronge ożenił się z Berthą Meyer, która była silnie związana z niemiecką lewicą i rodzącym się komunizmem. Ksiądz renegata wspierał Robert Blum, wydawca gazety w Saksonii, który chętnie publikował pisma nowego ruchu.

Liczne podróże Rongego przyczyniły się do stworzenia 100 nowych zgromadzeń Nowych Katolików. W 1844 roku do ruchu przyłączył się Johannes Czerski. W 1845 w Lipsku odbył się zjazd zgromadzeń Nowych Katolików, który przyniósł wspólne ustalenia w tej zdecentralizowanej organizacji religijnej. Na zjazd przybyli przedstawiciele 300 zgromadzeń, Nowi Katolicy rozwijali się bardzo szybko. Kościół katolicki był oczywiście wrogo nastawiony do Nowych Katolików. Sympatyzowali z nimi liberalni protestanci, którym jak najbardziej odpowiadało zerwanie Nowych Katolików z katolickimi rytuałami i dogmatami, natomiast ci bardziej ortodoksyjni starali się ich mimo wszystko zwalczać. Nie brakowało też problemów wewnętrznych. Doszło do rozłamu. Bardziej konserwatywnie nastawiony Czerski pociągnął za sobą tradycjonalistów wśród Nowych Katolików zaś Ronge wszystkich bardziej liberalnych, którzy stopniowo ewoluowali ze związku wyznaniowego do organizacji rzeczywiście świeckiej. W 1847 odbyła się Rada Nowych Katolików w Berlinie, ale nie udało jej się cofnąć zaistniałego rozłamu. W historii organizacji doszło jeszcze do innych rozłamów pod koniec XIX wieku, dzięki czemu z Nowych Katolików wyłoniły się ostatecznie organizacje świeckie i ateistyczne.

W następnych latach Nowi Katolicy zostali zmuszeni do zmiany nazwy na Niemieckich Katolików. W 1849 roku do Niemieckich Katolików dołączyła analogicznie deistyczno — humanistyczna grupa protestantów z organizacji „Przyjaciele światła” W ten sposób powstał Freireligiöse, czyli istniejący do dziś Bezwyznaniowcy. W późniejszym okresie z Bezwyznaniowców, w drodze kolejnych rozłamów usuwających do reszty pierwiastki religijne, uformowali się niemieccy wolnomyśliciele, czyli Freidenker. W XIX wieku do Bezwyznaniowców dołączali nie tylko ludzie wyrastający z tradycji katolickiej i protestanckiej, ale również Żydzi. Dziś wśród Freireligiöse i Freidenker dominują poglądy sceptyczne i ateistyczne. Przykładem na nie jest Johannes Enders, sympatyk PSR z Niemiec, który bada dzieje Kazimierza Łyszczyńskiego i, w związku z tym, całkiem nieźle mówi po polsku.

W czasie Wiosny Ludów, w 1848 roku, Johannes Ronge aktywnie uczestniczył w walce politycznej i był jednym z demokratycznych liderów istotnych w owym okresie. Przegrana niemieckich ruchów rewolucyjnych zmusiła go wkrótce do ucieczki do Londynu, gdzie podpisał w 1851 roku z Arnoldem Ruge, Gustawem Struve, Gottfriedem Kinklem i innymi demokratyczny manifest do narodu niemieckiego i gdzie został przewodniczącym wolnego zgromadzenia. (Nawet podczas pobytu w Anglii Ronge był stale obserwowany przez pruską policję.)

Do roku 1860 Ronge działał w Anglii, gdzie wraz z żoną zakładał przedszkola przekazując dzieciom swój dość tolerancyjny światopogląd. Artykuły o nim pojawiały się wówczas często w prasie angielskiej. W 1861 rząd pruski objął go amnestią, co wykorzystał, aby wrócić do Wrocławia. W 1863 założył we Frankfurcie nad Menem stowarzyszenie mające na celu ożywienie osłabionych po prześladowaniach ruchów, które wcześniej rozwijał. W ostatnich latach życia za główny cel obrał zainteresowanie liberalnych Żydów uczestnictwem we Freireligiöse i ostro występował przeciwko popularnemu w Niemczech antysemityzmowi. Zmarł w Wiedniu, w 1887 roku.

Warto jednak wspomnieć na koniec, że po nieudanej rewolucji roku 1848 wielu członków Freireligiöse uciekło do USA, Kanady i Południowej Afryki, gdzie dalej szerzyli swoje poglądy. W Stanach Zjednoczonych szybko zyskali nazwę Freethinkers (wolnomyśliciele), zanim jeszcze oficjalni wolnomyśliciele wyłonił się z ich ruchu.

Projekt poświęcony Rongemu zaczął wcielać w życie Heinz Kloss z Freidenker Barnim. Wolnomyśliciele z podberlińskiego Barnim mają na swoim koncie wiele sukcesów — wśród których być może największym jest popularność organizowanych przez nich ceremonii humanistycznych, a zwłaszcza postrzyżyn — święta osiągnięcia dojrzałości przez młodzież. Heinz Kloss jest zaś

wieloletnim miłośnikiem Wrocławia, do którego przyjeżdża często współorganizując wycieczki. Heinz żartuje, że jeszcze w czasach komunistycznych przy ewentualnych kłopotach z kontrolą graniczną pomagało mu nazwisko podobne do bohatera sławnego serialu „Stawka większa niż życie”. Do projektu Freidenker Barnim włączył się oddział wrocławski Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Obecnie zgodnie uważamy, iż projekt jest niezwykle cenny dla przywracania ciągłości historycznej Wrocławia, zaś niemieccy wolnomyśliciele chcą widzieć w polskich racjonalistach kontynuatorów wolnomyślicielskiej tradycji Dolnego Śląska. Odkrywane są nowe miejsca związane z dziedzictwem Rongego — na przykład ślady dawnego cmentarza bezwyznaniowców w okolicach dworca Wrocław Mikołajów, który obecnie pełni rolę drugiego pod względem ilości połączeń po Dworcu Głównym.

Spotkania PSR Wrocław z delegacjami Freidenker Barnim odbywały się już od trzech lat. Frekwencja na nich rosła stopniowo. Od prawie zerowej do coraz większej. Nie wszyscy racjoniści chcą patrzeć życzliwym okiem na historię. Pod wieloma względami jesteśmy modernistami, o czym świetnie [mówił niedawno](http://www.youtube.com/watch?v=vJr2mBFoIN0) (http://www.youtube.com/watch?v=vJr2mBFoIN0) we Wrocławiu wiceprezes PSR Poznań i znany oraz ceniony publicysta Racjonalisty.pl, dr Piotr Napierała.

Tym niemniej nawiązywanie do konstruktywnych tradycji wydaje się być bardzo cenne dla nas, żyjących współcześnie. Taki już jest prawdopodobnie mający ewolucyjny podłoże charakter istoty ludzkiej, że lubi ona widzieć za sobą jakąś ciągłość. Ta potrzeba ciągłości często ma wymiar szkodliwy, a nawet tragiczny — ludzie popadają w konserwatyzm, w religijność, lub w kulturowy relatywizm czyniący życie strzępkami wymieszanych mód i mitów. Tym bardziej warto wspierać tradycje prowadzące do modernizmu, do rozwoju i do wolności. Pamiętajcie — wrocławski Ratusz, 19 października, godzina 10:00 - zjawcie się koniecznie, o ile tylko możecie!

Na koniec link do prezentacji multimedialnej dotyczącej 200lecia urodzin Johanna Rongea, z muzyką, o której wykonanie podczas minikonferencji poprosił mnie Heinz Kloss. Na filmie jest też program wydarzenia:

<http://www.youtube.com/watch?v=mmZUpvTF8Xk>

Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samowzwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 15-10-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9345) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9345)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji

zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl